

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. W. i J. P. w dniu 2 sierpnia 1997 roku zawarli związek małżeński. W czasie trwania tego związku urodzili się ich dwaj synowie: M. P. (1) (w dniu 28 grudnia 1997 roku) i C. P. (w dniu 2 kwietnia 2002 roku).

W dniu 21 marca 2007 roku M. P. (2) i J. P. przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Żoliborza w W. w sprawie o sygn. akt VI RC 83/07 zawarli ugodę, zgodnie z którą J. P. zobowiązał sięłożyć na koszty utrzymania swoich małoletnich dzieci M. P. (1) i C. P. alimenty w kwocie po 300 zł miesięcznie na rzecz każdego z nich, tj. łącznie na dwoje dzieci 600 zł miesięcznie, płatne do rąk matki M. P. (2) do 16. dnia każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat poczynając od 1 marca 2007 roku, a M. P. (2) jako przedstawicielka ustawowa małoletnich wyraziła na powyższe zgodę.

(dowody: wyjaśnienia oskarżonego J. P. – 58-58v., 197-199, zeznania świadka M. P. (2) – k. 29v., 199-202, odpis ugody zawartej w sprawie o sygn. akt VI RC 83/07 – k. 70)

W 2006 roku M. P. (2) przeprowadziła się z synami do swojej matki mieszkającej w C. i mieszkała tam do maja 2013 roku, przy czym w 2008 roku od czerwca do października przebywała wraz z dziećmi w W. przy ulicy (...) wraz z mężem J. P., który miał podjąć leczenie odwykowe. W czasie, kiedy małżonkowie mieszkali razem, oboje pracowali i mieli dzielić się kosztami utrzymania w ten sposób, że J. P. miał płacić alimenty w ustalonej przed Sądem wysokości i partycypować w kosztach mieszkania, ponoszonych przez M. P. (2). Ostatecznie jednak J. P. nie uiszczał opłat ani za czynsz, ani za media. Wbrew treści zawartej ugody, nie płacił też alimentów. Pomimo, że jego pensja wpływała na konto bankowe M. P. (2), to żona nie miała faktycznego dostępu do znajdujących się na jej rachunku pieniędzy, ponieważ J. P. był jedyną osobą dysponującą kartą debetową do rachunku.

J. P. nie wywiązywał się z ciążącego na nim obowiązku alimentacyjnego. Jedyne sporadycznie dawał bezpośrednio dzieciom pieniądze w kwocie 100 -150 zł lub kupował im prezenty.

(dowody: częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. P. – 58-58v., 197-199; zeznania świadka M. P. (2) – k. 29v., 59v., 199-202)

W latach 2006-2009 M. P. (2) pracowała i utrzymywała dzieci oraz siebie. Pracowała w sklepie, gdzie zarabiała około 1100-1200 zł miesięcznie. Następnie straciła pracę, a w utrzymaniu synów pomagali jej matka i brat. Bez ich pomocy, kobieta nie miałaby środków wystarczających na zapewnienie synom: M. P. (1) i C. P. podstawowych potrzeb życiowych. Same wydatki na wyżywienie i ubrania dzieci wynosiły około 1200 zł miesięcznie. Matka M. P. (2) pomagała jej ponosić koszty ubrań dla synów i uiszczała większość opłat za mieszkanie, kupowała również wyżywienie. M. P. (2) opłacała część czynszu. Ponadto M. P. (2) korzystała z pomocy gminnego Ośrodka Pomocy (...) w C.. W okresie od dnia 6 sierpnia 2009 roku do dnia 7 września 2012 roku M. P. (2) sporadycznie korzystała z pomocy społecznej w postaci zasiłków celowych, szczególnie w okresie rozpoczynającego się roku szkolnego.

(dowody: zeznania świadka M. P. (2) – k. 29v., 199-202, pismo z Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w C. – k. 33)

J. P. w okresie od dnia 1 stycznia 1998 roku do dnia 29 września 2010 roku był zatrudniony w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.. Umowa o pracę została z nim rozwiązana w trybie art. 52 § 1 Kodeksu pracy na skutek porzucenia pracy przez pracownika. W czasie zatrudnienia w spółce (...) osiągał wynagrodzenie brutto w kwocie od 2.920 zł do 6.500 zł, przy czym w okresie od stycznia 2007 roku do lutego 2010 roku jego wynagrodzenie nie było niższe niż 4.000 zł brutto miesięcznie, a kwoty 4.000 zł nie przekroczyło jedynie w marcu, maju, czerwcu i lipcu 2010 roku. Następnie J. P. podejmował prace dorywcze, osiągając miesięcznie dochody w wysokości 1000-1200 złotych.

Następnie w okresie od dnia 1 lutego 2012 roku do dnia 28 lutego 2013 roku J. P. prowadził własną działalność gospodarczą – usługi remontowo-budowlane, osiągając średnio miesięcznie 1800 złotych dochodu, jednakże firma ta nie przynosiła oczekiwanych przez niego zysków i zakończył prowadzenie działalności. Od tego czasu nie znalazł stałego zatrudnienia i wykonuje prace dorywcze, tj. bez zarejestrowania.

Ponieważ J. P. nie wywiązywał się z nałożonego na niego obowiązku alimentacyjnego, z wniosku M. P. (2) działającej w imieniu małoletnich dzieci: M. P. (1) i C. P. zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne. W wyniku tego postępowania, prowadzonego pod sygn. akt Kmp 59/08 przez komornika sądowego A. K., w okresie od dnia 27 września 2008 roku do dnia 3 sierpnia 2011 roku wyegzekwowano w sumie na rzecz małoletnich wierzycieli reprezentowanych przez przedstawiciela ustawowego M. P. (2) kwotę 29.228,60 zł, a wpłaty dokonywane były średnio dwa razy w miesiącu.

(dowody: wyjaśnienia oskarżonego J. P. – 58-58v., 197-199, zeznania świadka M. P. (2) – 199-202, informacja o stanie zaległości w sprawie egzekucyjnej – k. 35-36, pismo z (...) S.A. – k. 218-230, pismo z ZUS – k. 235-235v.)

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2012 r. w sprawie o sygn. akt VI C 346/09 Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł rozwód związku małżeńskiego J. P. i M. P. (2) z winy męża. Tym samym wyrokiem J. P. został pozbawiony wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnimi synami: M. P. (1) i C. P., a miejsce pobytu małoletnich ustalili w miejscu zamieszkania matki M. P. (2). Ponadto, kosztami utrzymania małoletnich Sąd obciążył oboje rodziców, ustalając udział ojca J. P. na kwotę po 700 zł miesięcznie na rzecz M. P. (1) i po 600 zł miesięcznie na rzecz C. P., łącznie po 1.300 zł miesięcznie płatne do 10-go każdego miesiąca płatne do rąk matki M. P. (2) z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat. Sąd zasądził również od J. P. na rzecz M. P. (2) tytułem alimentów kwotę po 200 zł miesięcznie płatną do jej rąk do 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat. Nadto, wyrokiem tym Sąd ustalił kontakty J. P. z synami w każdą pierwszą sobotę miesiąca w godzinach od 10:00 do 18:00 poza miejscem zamieszkania małoletnich, zobowiązując matkę do wydania ojcu dzieci z ich miejsca zamieszkania, a ojca do odprowadzenia synów po kontakcie do miejsca zamieszkania małoletnich, a także nakazał eksmisję J. P. z lokalu nr (...) położonego w W. przy ul. (...). Wyrokiem uzupełniającym z dnia 15 lutego 2013 roku w sprawie o sygn. akt VI C 346/09 Sąd Okręgowy w Warszawie uzupełnił wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24 stycznia 2012 r. sygn. akt VI C 346/09 w punkcie 8 (orzekającym o eksmisji J. P.) poprzez dodanie słów: „z powodu jego rażącego postępowania uniemożliwiającego wspólne zamieszkiwanie, stosowania przemocy w rodzinie” (k. 67).

(dowody: wyjaśnienia oskarżonego J. P. – 58-58v., 197-199, zeznania świadka M. P. (2) – k. 29v., wypisy wyroków Sądu Okręgowego w Warszawie sygn. akt VI C 346/09 – k. 65-66, 67)

W dniu 28 lutego 2011 roku na wniosek M. P. (2) została wydana decyzja nr (...) z (...) przyznająca świadczenie z funduszu alimentacyjnego na dzieci: M. P. (1) i C. P. w okresie od dnia 1 lutego 2011 roku do dnia 30 września 2011 roku w wysokości po 300 zł miesięcznie na każde z dzieci. Następnie M. P. (2) pobierała świadczenia z funduszu alimentacyjnego w okresie od dnia 1 października 2011 roku do dnia 30 września 2012 roku.

W dniu 19 września 2012 roku na wniosek M. P. (2) będącej przedstawicielem ustawowym M. P. (3) i C. P. została wydana decyzja nr (...) z (...) przyznająca świadczenie z funduszu alimentacyjnego na dzieci: M. P. (1) i C. P. w okresie od dnia 1 października 2012 roku do dnia 30 września 2013 roku w wysokości po 500 zł miesięcznie na każde z dzieci.

Ponadto w okresie od dnia 13 października 2012 roku do dnia 30 czerwca 2013 roku M. P. (2) pobierała świadczenie rodzinne i dodatki na synów M. i C. P..

(dowody: informacje o przyznaniu świadczeń z funduszu alimentacyjnego – k. 7, 15, pismo z Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w C. – k. 33)

W maju 2013 roku M. P. (2) razem z synami przeprowadziła się do W. na ulicę (...) do lokalu nr (...).

(dowody: zeznania świadka M. P. (2) – k. 29v., 199-202)

W okresie od dnia 19 czerwca 2013 roku do dnia 17 grudnia 2013 roku J. P. przebywał w Areszcie Śledczym W. S., gdzie odbywał karę pozbawienia wolności orzeczoną przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Żoliborza w W. w sprawie o sygn. akt IV K 107/10 za popełnienie czynu zabronionego z art.178a § 1 k.k.

(dowody: wyjaśnienia oskarżonego J. P. – 58-58v., zeznania świadka M. P. (2) – k. 29v., karta karna – k. 211-213, informacja z (...) k. 113)

Będąc przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego w dniu 24 stycznia 2014 roku (k. 58-58v.) oskarżony J. P. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Oskarżony wyjaśnił, że ma zasądzone alimenty w kwocie 1.500 zł na obu synów, w tym również alimenty na żonę w wysokości 200 zł. Oskarżony wyjaśnił, że po rozstaniu, żona założyła sprawę o alimenty. Sąd zasądził od niego alimenty w kwocie po 300 zł na każdego z synów, łącznie 600 zł. Oskarżony podał, że krótko po wydaniu wyroku, zamieszkał ponownie z żoną i dziećmi w W.. Przez ponad rok żył wspólnie z żoną, prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, żona nigdzie nie pracowała i oskarżony utrzymywał ich rodzinę. Przez ten okres wynagrodzenie za pracę oskarżonego wpływało na prywatne konto żony, która swobodnie pobierała pieniądze z konta. Oskarżony wyjaśnił, że nie pobierał od żony pokwitowań na to, że zabierała z jego pensji pieniądze na alimenty. Żona w tym czasie wzięła kredyt, założyła kartę debetową. Po ponownym rozstaniu żona poszła do komornika wskazując, że oskarżony nie płacił alimentów. Komornik zajął pensję oskarżonego i przez cały okres jego zatrudnienia były ściągane alimenty. Oskarżony J. P. wyjaśnił, że pracował w firmie (...) w W. do września 2010 roku. Wskazał, że po wrześniu 2010 roku nie płacił alimentów żonie ani nie wpłacał do komornika, ponieważ nie miał z czego, miał pieniądze jedynie na przeżycie. Podał, że nie był nigdzie zatrudniony, pracował jedynie dorywczo. W 2012 roku oskarżony założył własną działalność gospodarczą – usługi remontowo-budowlane. Działalność ta nie przynosiła mu zbyt dużych dochodów i nie był w stanie płacić alimentów. Oskarżony wyjaśnił, że ma jeszcze zaległe składki ZUS do wpłacenia. Od dnia 19 czerwca 2013 roku do dnia 17 grudnia 2013 roku oskarżony J. P. wskazał, że był pozbawiony wolności w Areszcie Śledczym W. S., gdzie odbywał karę pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. Oświadczył, że od rozstania się z żoną, utrzymuje kontakt z synami: telefoniczny i osobisty. Oskarżony zapewnił, że przez ten okres czasu dawał synom prezenty, przede wszystkim pieniądze, które dawał na święta i urodziny. Wskazał, że dawał im kieszonkowe, kiedy jechali na wycieczki szkolne, wakacje oraz kiedy prosili go o pieniądze. Wyjaśnił, że pieniądze dawał im w wysokości od 100 do 200 zł. Kiedy synowie byli młodszy, to kupował im też prezenty, kupił każdemu synowi m.in. (...), telefon komórkowy. Kupował im też doładowania do telefonów, a czasami sam im doładowywał, wysyłając ze swojego telefonu odpowiednią wiadomość. Pokwitowań i paragonów oskarżony wskazał, że nie ma. Oskarżony zapewnił, że gdyby miał możliwości finansowe, to na pewno wpłacałby alimenty. Gdy tylko ma pieniądze, stara się dawać synom drobne kwoty.

Będąc przesłuchany na rozprawie w dniu 16 marca 2015 r. oskarżony J. P. (k. 197-199) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że od 2006 roku, z tego, co pamięta, rozstali się z żoną na pewien okres i żona zamieszkała w C.. Wskazał, że jego pobory były przelewane na jej prywatne konto przez rok czasu. Zostały ustalone alimenty na 600 złotych. Oskarżony nie brał od żony potwierdzeń. Oskarżony wskazał, że może dostarczyć wydruki z banku potwierdzające ten fakt. Wyjaśnił, że jak żona przeprowadziła się do W., nie pracowała i on utrzymywał dom ze swojej pensji. Po około roku popsulo się między nimi. Wskazał, że żona poszła do komornika, ściągała zaległe alimenty do 2011 roku, chyba do sierpnia i komornik zabierał mu 60 procent wynagrodzenia. Oskarżony wskazał, że nie miał z czego płacić alimentów, zostawało mu tylko na życie. Wyjaśnił, że w 2010 bądź 2011 roku stracił pracę w firmie (...) i ciężko było mu znaleźć pracę. Pracował dorywczo i wtedy nie płacił żonie alimentów. Wyjaśnił, że dawał dzieciom drobne kwoty na wakacje, wycieczki. Oskarżony wyjaśnił, że w 2012 roku otworzył działalność gospodarczą - usługi budowlano-remontowe, żeby uzyskać płynność finansową, ale to nie powiodło się. Do dnia rozprawy jest osobą bezrobotną. Wskazał, że żona przeprowadziła się do W. na pewno w wakacje, to był chyba czerwiec 2007 albo 2008 roku, zamieszkiwali pod adresem Dorycka 4/90, a wyprowadziła się bodajże w 2009/2010 roku, też w wakacje. Oskarżony wyjaśnił, że różnie było z jego wynagrodzeniem, mógł zarabiać 2500-3000 złotych. Wskazał, że bodajże przez 13 miesięcy wypłacane było wynagrodzenie na rachunek żony prowadzony w banku (...) Postępowanie egzekucyjne było wszczęte, jakoś w sierpniu 2009 r. Po zwolnieniu z firmy (...), oskarżony wyjaśnił, że zarejestrował się jako osoba bezrobotna, dopiero jak zamknął działalność. Utrzymywał się z prac dorywczych. Wskazał, że rodzice też

pomagali. Oskarżony wskazał, że mieszkał na Doryckiej 4/90, to mieszkanie komunalne. Rodzice teraz płacą za czynsz. Oskarżony dokłada się do opłat za media, za gaz. Podał, że nie posiada żadnego majątku, a nadto posiada zadłużenie z powodu kredytów, jak i u osób prywatnych. Pożyczał pieniądze, jak nie miał pracy. Podał, że szukał pracy, pracował na ul. (...) w handlu, ale jak był w szpitalu, a potem na zwolnieniu przez 3 miesiące i podziękowali mu. Wyjaśnił, że po zwolnieniu z firmy (...) jego dochody wynosiły od 1000-1200 złotych. W okresie działalności gospodarczej jego dochody wynosiły do 1800 złotych, ale nie w każdym miesiącu. Wyjaśnił, że żonie nie przekazywał w tym czasie pieniędzy. Podał, że przekazywał pieniądze bezpośrednio dzieciom. Oskarżony J. P. przyznał, że ze swojej winy odszedł z firmy(...), gdzie zajmował się serwisem aparatury medycznej, gdyż pokłócił się z kierownikiem. Utrzymywał się z prac dorywczych po zwolnieniu z pracy. Wskazał, że dzieciom dawał 100-150 złotych miesięcznie. Wyjaśnił, że teraz pracuje dorywczo, pomaga rodzicom. W firmie(...)oskarżony zajmował się serwisem aparatury medycznej. Oskarżony wskazał, że podał rachunek żony, bo jego konto zajął komornik. Umówił się tak z małżonką. Wskazał, że dostęp do rachunku miała żona, on również od czasu do czasu miał dostęp. Wyjaśnił, że jak pracował dorywczo, to mieszkał sam na Doryckiej. Nie przekazywał wtedy żadnych kwot alimentów, bo nie było go na stać, gdyż miał inne wydatki: czynsz za mieszkanie w wysokości 400 zł, jedzenie, opłaty, ubrania. Oskarżony J. P. potwierdził wyjaśnienia złożone przez siebie w postępowaniu przygotowawczym. Podał, że przyznał się do winy, gdyż pani policjantka powiedziała, że i tak przed Sądem będzie jeszcze raz mówił. Oskarżony zapewnił, że nie miał fizycznej możliwości płacić alimentów. Następnie wyjaśnił, że różnie było, nieraz było tak, że dawał co miesiąc dzieciom pieniądze, nieraz co drugi miesiąc, jak miał pieniądze. Na książki dawał pieniądze żonie, raz czy dwa razy w 2009 r. i chyba 2008 r. około 300-400 zł. Ubrań raczej nie dawał, jak mieszkał w C. to ze dwa razy. Oni woleli dostać pieniądze.

Wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego J. P. w postępowaniu przygotowawczym (k. 58-58v.) Sąd dał wiarę w części, tj. odnośnie kwot zasądzonych na rzeczy synów alimentów, pracy w firmie (...) i zakończenia zatrudnienia. Wyjaśnienia oskarżonego były bowiem logiczne, spójne i w przeważającej części zgodne z zeznaniami świadka M. P. (2). Podkreślić należy, iż oskarżony przyznał, że od 2010 roku, kiedy zakończył pracę w firmie (...) przestał płacić alimenty i jedynie czasami dawał synom prezenty lub pieniądze w gotówce. Jednakże już co do wysokości kwot pieniężnych i ilości prezentów, Sąd za bardziej wiarygodne uznał zeznania świadka M. P. (2). Natomiast twierdzenia oskarżonego, jakoby w czasie zamieszkiwania w W. wraz z żoną ona nie pracowała i wyłącznie oskarżony utrzymywał rodzinę, opłacając alimenty w całości, wyjaśnienia oskarżonego były nieprzekonywujące oraz sprzeczne z logicznymi i przekonującymi zeznaniami świadka M. P. (2).

Odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego złożonych na rozprawie (k. 197-199), Sąd uznał je za wiarygodne w części. Porównanie ich treści z wyjaśnieniami złożonymi w postępowaniu przygotowawczym, doprowadziło Sąd do wniosku, iż wyjaśniając przed Sądem, oskarżony starał się przedstawić swoją osobę w jak najbardziej korzystnym świetle. Tym samym wyjaśnienia oskarżonego złożone na rozprawie stanowiły przede wszystkim odzwierciedlenie przyjętej przez niego linii obrony, a także subiektywnej oceny jego zachowania, która jednakże nie odpowiadała rzeczywistości. Jako subiektywną ocenę oskarżonego Sąd uznał nie przyznanie się przez niego do popełnienia zarzucanego mu czynu, wynikającą z przekonania, że nie miał wystarczających środków na opłacanie alimentów, przy czym podstawy takiego ustalenia, omówione będą w dalszej części uzasadnienia.

Sąd nie dał natomiast wiary wyjaśnieniom oskarżonego złożonym zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i w toku rozprawy w zakresie, w jakim oskarżony J. P. wskazał, że od 2008 roku mieszkał jeszcze z M. P. (2) przez okres ponad roku czasu, jego ówczesna żona w tym czasie nie pracowała, a przy tym miała stały dostęp do konta bankowego, z którego mogła swobodnie pobierać środki. W ocenie Sądu, w tym zakresie bardziej wiarygodne były zeznania świadka M. P. (2) z uwagi na fakt, że były one bardziej logiczne i spójne. Zauważyć należy przede wszystkim, że M. P. (2) wróciła z synami do męża po wcześniejszym przeniesieniu się do swojej matki i zakończeniu postępowania w sprawie o alimenty. Tym samym w ocenie Sądu nie jest prawdopodobnym, by w takiej sytuacji oskarżony i jego ówczesna żona mogli korzystać z jednego konta bankowego, skoro jedną z kwestii spornych pomiędzy nimi były rozliczenia finansowe związane z utrzymaniem rodziny. Podkreślić należy, że w tym zakresie oskarżony nieco odmiennie wyjaśniał na rozprawie, albowiem wskazał on, iż pieniądze z jego wynagrodzenia przelewane były na konto M. P. (2) również w czasie, kiedy wyprowadziła się ona z synami do swojej matki. W ocenie Sądu w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego

należało uznać za całkowicie nielogiczne, albowiem przyjęcie takiej wersji jako prawdziwej prowadziłyby do wniosku, że oskarżony po rozstaniu z żoną, po zakończeniu postępowania w sprawie o alimenty, nie tylko zaakceptował, że jego wynagrodzenie miało być przelewane na rachunek będącej z nim w konflikcie żony, ale też sam pozbawiłby się środków na przeżycie. Zdaniem Sądu bardziej prawdopodobny i szczerzy jest opis świadka M. P. (2), która przyznała, że udostępniła rachunek bankowy, na który przelewane było wynagrodzenie oskarżonego, jednak nie miała możliwości korzystania z niego. Świadek wytłumaczyła przy tym w przekonujący sposób, czemu nie miała dostępu do swojego rachunku bankowego, i dlaczego zgodziła się na taki stan rzeczy. W świetle orzeczenia o rozwodzie z winy oskarżonego, a także stwierdzenia w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie (k. 67), że oskarżony stosował przemoc w rodzinie, a nadto jego karalności za występki z art. 207 § 1 k.k. (k. 211-213), tłumaczenie M. P. (2), że zgodziła się na powyższą niekorzystną dla niej sytuację z powodu przemocy w rodzinie, jest logiczne i prawdopodobne, jako zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Sąd zwrócił nadto uwagę, że w swoich wyjaśnieniach J. P. starał się w jak najkorzystniejszym świetle przedstawić swoje zachowanie, a przy tym mijał się z prawdą. Przykładem jest pierwotne stwierdzenie oskarżonego, że stracił pracę i nie mógł uiszczać alimentów, podczas gdy z informacji od pracodawcy wynikało, że umowa o pracę została z nim rozwiązana z uwagi na porzucenie przez niego pracy. Tym samym w sytuacji sprzeczności pomiędzy wyjaśnieniami oskarżonego, a zeznaniami świadka, Sąd za bardziej wiarygodne uznał zeznania świadka M. P. (2). Analogicznie oskarżony wskazywał, że przekazywał żonie pieniądze na książki dla synów, podczas gdy zapytany o szczegóły wskazał, że może czynił to jednokrotnie lub dwukrotnie, w 2009 r. i może 2008r. Również twierdzenie oskarżonego, że synom dawał kieszonkowe klóci się z logiką i zasadami doświadczenia życiowego. Gdyby rzeczywiście przekazywał regularnie synom pieniądze, przedstawicielka ustawowa małoletnich by o tym wiedziała, jako że była upoważniona do odbierania alimentów na rzecz dzieci i pozostawały pod jej pieczęcią, a nadto oskarżony nie pozwoliłby na przymusową egzekucję, gdyby przekazywał dobrowolnie chociażby część należności alimentacyjnych na rzecz dzieci. Mając na względzie, że wobec oskarżonego wszczęte zostało postępowanie egzekucyjne, logiczne było pobieranie pokwitowań dokumentujących przekazywanie pieniędzy tytułem alimentów. Logiczne i właściwie uzasadnione są natomiast twierdzenia przeciwne zawarte w zeznaniach świadka M. P. (2), zgodnie z którymi oskarżony miał jedynie sporadycznie przekazywać pieniądze dzieciom (k. 200). M. P. (2) potwierdziła jednokrotny zakup prezentu dla dzieci przez oskarżonego w postaci (...) (k. 200), natomiast jednoznacznie wskazała, że nigdy nie otrzymała dobrowolnie od oskarżonego kwoty orzeczonej przez sąd tytułem alimentów (k. 200).

Sąd uznał zeznania świadka M. P. (2) za wiarygodne niemalże w całości, gdyż są logiczne, szczerze i korespondują również odnośnie istotnych faktów z wyjaśnieniami samego oskarżonego oraz dokumentami zgromadzonymi w toku postępowania. Postawa świadka M. P. (2) podczas składania zeznań na rozprawie wskazywała na obiektywizm świadka, która nie była do oskarżonego nastawiona negatywnie ani nie starała się oskarżonego nadmiernie obciążać. Sąd oparł się na zeznaniach świadka jedynie odnośnie wysokości alimentów egzekwowanych przez komornika sądowego w czasie postępowania egzekucyjnego, albowiem w tym zakresie zeznania M. P. (2) nie pokrywają się z treścią informacji o stanie zaległości w sprawie egzekucyjnej, na której sąd oparł się ustalając stan faktyczny. Za częściowo wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadka M. P. (2) złożone w toku postępowania przygotowawczego w dniu 31 stycznia 2014 roku (k. 59v.), kiedy to świadek zeznała, że na jej konto nie wpływało wynagrodzenie za pracę oskarżonego. Za wiarygodne w tym zakresie Sąd uznał zeznania świadka M. P. (2) złożone na rozprawie, kiedy to świadek przyznała, że wynagrodzenie oskarżonego wpływało na jej konto bankowe, przy czym logicznie wyjaśniła, że treść jej uprzednich zeznań wynikała z faktu, że nie ona była faktycznym dysponentem tego rachunku i nie miała dostępu do środków znajdujących się na rachunku bankowym założonym na jej nazwisko (k. 201). Świadek M. P. (2) na rozprawie przekonująco wskazała czasokres wspólnego zamieszkiwania z mężem na ul. (...)w W. (k. 201) i w tym zakresie sąd oparł się na jej zeznaniach ustalając stan faktyczny.

Sąd Rejonowy oparł się na opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii (k. 181-183) B. D. i A. M.. Sąd nie miał zastrzeżeń co do opinii sądowo-psychiatrycznej, albowiem była ona rzeczowa, spójna, logiczna i nie zawierała wewnętrznych sprzeczności. W ocenie Sądu opinia została sporządzona przez specjalistów w swojej dziedzinie, była sporządzona poprawnie metodologicznie, a wywiedzione w niej wnioski są przekonujące i właściwie umotywowane.

Sąd oparł się również przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy na zgromadzonych w sprawie i ujawnionych w toku rozprawy głównej dokumentach, bowiem ich treść nie była kwestionowana przez żadną ze stron, jak również ich treść nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzić należy, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przypisanie oskarżonemu J. P. czynu z art. 209 §1 k.k., przy czym w ograniczonym czasokresie w odniesieniu do zarzutu objętego aktem oskarżenia.

Przedmiotem ochrony art. 209 § 1 k.k. są prawidłowe stosunki rodzinne i realizacja obowiązku opieki przez zaspokojenie potrzeb materialnych osób, które same nie są w stanie ich zaspokoić. Jednak zakres ochrony tego przepisu jest szerszy, gdyż obejmuje także odpowiedzialność za uchylenie się od obowiązku świadczenia rat alimentacyjnych na inne osoby, jeżeli obowiązek taki został orzeczony przez Sąd. Podmiotem omawianego przestępstwa może być tylko ten, na kim ciąży obowiązek prawny łożenia na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby (przestępstwo indywidualne).

Zgodnie z treścią art. 209 § 1 k.k., obowiązek ten może wynikać z ustawy lub orzeczenia sądu. W pierwszym wypadku chodzi o obowiązek alimentacyjny określony w art. 128-133 k.r.o. (rodziców wobec dzieci, ale także dorosłych dzieci wobec rodziców, którzy nie są w stanie utrzymać się samodzielnie). W drugim wypadku - o obowiązek ustalony orzeczeniem sądowym zasądzającym alimenty na rzecz małoletniego dziecka lub inny rodzaj świadczenia. Dla bytu omawianego przestępstwa nie ma znaczenia kwestia słuszności zasądzonego prawomocnie obowiązku alimentacyjnego.

Warunkiem karalności niealimentacji nie jest samo niewykonywanie ciężącego na sprawcy obowiązku łożenia na utrzymanie dziecka, rodziców lub innej osoby najbliższej, lecz uporczywe uchylenie się od tego obowiązku. Przez „uporczywość” rozumie się zachowanie długotrwałe, powtarzalne, nacechowane złą wolą i nieustępliwością (por. wyrok SN z dnia 27 lutego 1996 r., II KRN 200/95, Orz. Prok. i Pr. 1996, nr 10 oraz postanowienie SA w Krakowie z dnia 13 grudnia 2000 r., II AKz 289/00, KZS 2000, z. 12, poz. 28). W świetle ustalonej linii orzecznictwa uchylenie się od obowiązku łożenia na utrzymanie osoby uprawnionej do alimentacji zachodzi dopiero wtedy, gdy zobowiązany, mając obiektywną możliwość wykonania tego obowiązku, nie dopełnia go ze złej woli. Musi to więc być zachowanie umyślne, w którym wyraża się szczególne nastawienie psychiczne sprawcy (element subiektywny), a z drugiej strony - stan uchylenia się trwający przez określony dłuższy czas (element obiektywny). Ten negatywny stosunek sprawcy do ciężącego na nim obowiązku musi być wykazany stosownymi dowodami (por. wyrok SN z dnia 17 kwietnia 1996 r., II KRN 204/96, Orz. Prok. i Pr. 1996, nr 11, poz. 4). Jeśli zaś chodzi o obiektywny element uchylenia się, to w cytowanej uchwale z dnia 9 czerwca 1976 r. dotyczącej przestępstw przeciwko rodzinie (VI KZP 13/75), SN przyjął, iż przesłanką „trwałości” uchylenia się jest niepłacenie zasądzonych rat alimentacyjnych albo płacenie ich w wysokości znacznie niższej od należnej przez okres co najmniej 3 miesięcy.

Określone w art. 209 § 1 k.k. przestępstwo niealimentacji jest przestępstwem materialnym. Warunkiem jego dokonania jest więc, aby uchylenie się od obowiązku alimentacyjnego spowodowało narażenie pokrzywdzonego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Chodzi tu o spowodowanie stanu bezpośredniego i konkretnego zagrożenia niemożnością zaspokojenia tych potrzeb, rozumianego jako skutek zachowania się sprawcy.

Mając na względzie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd w rozpoznawanej sprawie należało uznać, że oskarżony J. P. wypełnił znamiona zarzucanego mu występkę z art. 209 § 1 k.k.

Przede wszystkim nie budzi wątpliwości, że J. P., jako ojciec małoletnich: M. P. (1) i C. P., zobowiązany jest do świadczeń alimentacyjnych względem dzieci na podstawie ustawy – art. 133 § 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Bezsporne jest również, że wobec J. P. w okresie zarzutu został orzeczony obowiązek alimentacyjny na mocy ugody oraz orzeczenia sądu. W dniu 21 marca 2007 roku M. P. (2) i J. P. przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Żoliborza

w W. w sprawie o sygn. akt VI RC 83/07 zawarli ugodę, na podstawie której J. P. zobowiązał się łożyć na koszty utrzymania małoletnich dzieci M. P. (1) i C. P. alimenty w kwocie po 300 zł miesięcznie na rzecz każdego z nich tj. łącznie na dwoje dzieci 600 zł miesięcznie płatne do rąk matki M. P. (2) do 16-go dnia każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, poczynając od 1 marca 2007 roku, a M. P. (2) wyraziła na powyższe zgodę (odpis ugody zawartej w sprawie VI RC 83/07 – k. 70). Następnie wyrokiem z dnia 24 stycznia 2012 r. w sprawie o sygn. akt VI C 346/09 Sąd Okręgowy w Warszawie orzekając rozwód związku małżeńskiego J. P. i M. P. (2) zmienił w punkcie 4. wysokość alimentów na rzecz jego synów oraz datę ich płatności ustalone w ugodzie, w ten sposób, że kosztami utrzymania małoletnich Sąd obciążył oboje rodziców, ustalając udział ojca J. P. na kwotę po 700 zł miesięcznie na rzecz M. P. (1) i po 600 zł miesięcznie na rzecz C. P., łącznie po 1.300 zł miesięcznie płatne do 10-go każdego miesiąca płatne do rąk matki M. P. (2) z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat (wypis wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie sygn. akt VI C 346/09 – k. 65-66).

Należy podnieść, iż w okresie którym skutecznie prowadzone było postępowanie egzekucyjne przez komornika sądowego A. K., tj. w okresie od dnia 27 sierpnia 2008 roku do dnia 18 listopada 2010 roku, kiedy to komornik po raz ostatni przekazał na rzecz przedstawicielki ustawowej małoletnich wyegzekwowaną należność tytułem świadczeń alimentacyjnych, nie można przyjąć, iż czyn oskarżonego J. P. wyczerpał znamiona przedmiotowe czynu zabronionego z art. 209 § 1 k.k. Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że oskarżony nie uiszczał należności alimentacyjnych dobrowolnie, jednak de facto ich przymusowa egzekucja skutkowałą zaspokojeniem słuszych potrzeb małoletnich: M. i C. P., związanych z ich utrzymaniem, w tymże okresie nie można przyjąć, że pokrzywdzeni byli narażeni na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, skoro jako wierzyciele otrzymywali comiesięcznie pieniądze w kwocie uzgodnionej w ugodzie zawartej przez ich przedstawicieli ustawowych.

Konkluzja o niewypełnieniu znamion przedmiotowych występku z art. 209 § 1 k.k. przez J. P. w okresie od dnia 27 sierpnia 2008 r. do dnia 18 listopada 2010 r. doprowadziła do wyodrębnienia w ramach zarzucanego oskarżonemu czynu dwóch czasokresów, w których należało odrębnie rozważyć, czy zachowanie oskarżonego wypełnia znamiona występku z art. 209 § 1 k.k. Pierwszy z potencjalnych występków z art. 209 § 1 k.k. obejmował okres od dnia 21 marca 2007 r. do dnia 26 sierpnia 2018 r., kiedy to ciążył na oskarżonym z mocy ugody zawartej w tym dniu przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Żoliborza, sygnatura akt VI RC 83/07 obowiązek opieki nad małoletnimi dziećmi: M. i C. P. poprzez łożenie na ich utrzymanie. Odnośnie czynu objętego powyższymi ramami czasowymi Sąd dopatrył się przesłanki wyłączającej ukaranie wskazanej w art. 17 § 1 pkt. 6 kpk w zw. z art. 101 § 1 pkt 4 k.k., która skutkowałą umorzeniem postępowania. Czyn zabroniony z art. 209 § 1 k.k. zagrożony jest bowiem grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Na podstawie art. 101 § 1 pkt 4 k.k. karalność tego występku ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło lat 5. W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy, przedawnienie karalności nastąpiło zatem z dniem 26 sierpnia 2013 roku, wobec faktu, że przed upływem tego terminu nie wszczęto postępowania przeciwko oskarżonemu, a zatem nie zachodziła podstawa do wydłużenia okresu przedawnienia na podstawie art. 102 k.k. Oskarżonemu w toku dochodzenia postawiono zarzut popełnienia występku z art. 209 § 1 k.k. dopiero w dniu 24 grudnia 2013 r., a więc już po upływie terminu przedawnienia (k. 40). Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 101 § 1 pkt. 4 k.k. Sąd umorzył postępowanie w przedmiocie zarzucanego oskarżonemu J. P. przestępstwa z art. 209 § 1 k.k. w okresie od 21 marca 2007 roku do 26 sierpnia 2008 roku, polegające na uporczywym uchylaniu się od ciężącego na nim z mocy ugody zawartej dnia 21.03.2007 roku przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Żoliborza, sygnatura akt VI RC 83/07 obowiązku opieki nad małoletnimi dziećmi: M. i C. P., przez niełożenie na ich utrzymanie, a przez to narażenie ich na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Bezspornym jest natomiast, że oskarżony J. P. nie wywiązywał się z ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego w okresie od dnia 17 grudnia 2010 roku do dnia 18 czerwca 2013 roku. Ostatnia kwota pieniężna przekazana została przez komornika sądowego wierzycielom w dniu 18 listopada 2010 roku (k. 35-36). Zgodnie z treścią obowiązującej w tym czasie ugody zawartej w dniu 21 marca 2007 roku przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Żoliborza, sygn. akt VI RC 83/07, J. P. zobowiązany był łożyć na koszty utrzymania małoletnich dzieci M. P. (1) i C. P. alimenty w

kwocie po 300 zł miesięcznie na każdego z nich, tj. łącznie na dwoje dzieci 600 zł miesięcznie płatne do rąk matki M. P. (2) do 16-go dnia każdego miesiąca z góry. Tym samym, po umorzeniu postępowania egzekucyjnego z uwagi na jego bezskuteczność i po wyegzekwowaniu przez komornika sądowego ostatniej płatności w dniu 18 listopada 2010 r., oskarżony J. P. zobowiązany był do dokonania kolejnej płatności do dnia 16 grudnia 2010 roku. Oskarżony J. P. nie uiszczył do rąk M. P. (2), jako przedstawicielki ustawowej małoletnich, ani tej raty, ani żadnej kolejnej. Następnie wyrokiem z dnia 24 stycznia 2012 r. w sprawie o sygn. akt VI C 346/09 Sąd Okręgowy w Warszawie, m.in. zmienił wysokość alimentów na rzecz synów oskarżonego oraz datę ich płatności ustalone w ugodzie, a kosztami utrzymania małoletnich Sąd obciążył oboje rodziców, ustalając udział ojca J. P. na kwotę po 700 zł miesięcznie na rzecz M. P. (1) i po 600 zł miesięcznie na rzecz C. P., łącznie po 1.300 zł miesięcznie płatne do 10-go każdego miesiąca płatne do rąk matki M. P. (2) z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat. Również alimentów orzeczonych wyrokiem Sądu Okręgowego oskarżony J. P. nie uiszczył ani razu, co sam przyznał w swoich wyjaśnieniach.

Bezspornym jest, że oskarżony wiedział o ciężącym na nim obowiązku alimentacyjnym wobec małoletnich synów – zarówno na podstawie ugody zawartej przed Sądem, jak i wyroku wydanego później przez Sąd Okręgowy, lecz ich nie uiszczał przez dwa i pół roku, który to czas jednoznacznie pozwala na przyjęcie uporczywości w zaniechaniu oskarżonego. W ocenie Sądu oskarżony mając świadomość ciężącego na nim obowiązku, miał również możliwość wykonania go, chociażby w części, a nie czynił tego, z uwagi na negatywny stosunek psychiczny do tego obowiązku. Wskazać należy, że już samo porzucenie dobrze płatnej pracy przez oskarżonego świadczy o lekceważeniu ciężącego na nim obowiązku łżenia na utrzymanie dzieci. Po zrezygnowaniu z pracy w firmie (...)jak wskazał sam oskarżony, przez okres ponad roku pozostawał bez stałego zatrudnienia, jednak jak sam przyznał, zarabiał z tytułu prac dorywczych miesięcznie około 1100-1200 zł. W 2012 roku oskarżony założył własną działalność gospodarczą, zarabiał do 1800 zł miesięcznie, jednak w dalszym ciągu nie ponosił w ogóle kosztów utrzymania swoich synów. Porównując tym samym zarobki oskarżonego J. P. oraz M. P. (2), nie ulega wątpliwości, że możliwości zarobkowe oskarżonego były większe, a jednak nie ponosił on nawet w części ciężaru związanego z utrzymaniem małoletnich dzieci. Jak sam wyjaśnił oskarżony, w czasie kiedy pracował dorywczo i osiągał najniższe dochody, zarabiał on tyle samo co M. P. (2) w czasie, kiedy pracowała w sklepie, a przypomnieć trzeba, że potem w ogóle straciła pracę. Oskarżony wskazywał, że jego zarobki były niewystarczające, aby opłacić alimenty, jednak należy podkreślić, że matka dzieci M. P. (2) musiała utrzymać nie tylko siebie za zbliżoną kwotę miesięcznego uposażenia, ale również dwoje dzieci. Podkreślić należy, że oskarżony nie wywiązywał się ze swoich zobowiązań wobec małoletnich synów, nawet w czasie, kiedy osiągał wyższe dochody. W ocenie Sądu jest niedopuszczalne, aby oskarżony, na którym ciążył obowiązek utrzymania dwóch małoletnich synów, porzucił stałą i dobrze płatną pracę, a następnie podejmując prace dorywcze, zapewniał środki utrzymania i wyżywienie, jedynie dla siebie, nie wykazując całkowicie chęci partycypowania w kosztach utrzymania swoich synów. Podkreślić należy, że nawet w czasie, gdy pozostawał bez źródła utrzymania, powinien wnieść swój wkład w wychowanie synów, chociażby poprzez osobistą opiekę. Nie ulega bowiem wątpliwości, że matka dzieci z racji sprawowania osobistej pieczy nad dziećmi w okresie zarzutu miała mniejsze od oskarżonego możliwości zarobkowe, lecz jak wynika z jej zeznań starała się podnosić swoje kwalifikacje zawodowe. Natomiast w zachowaniu oskarżonego widoczne jest lekceważenie obowiązku opieki nad dziećmi poprzez łżenie na ich utrzymanie, gdyż nie tylko porzucił on pracę, z której dochody były wystarczające na zaspokojenie potrzeb życiowych jego i dzieci, lecz nie podnosił kwalifikacji zawodowych, nie zarejestrował się jako osoba bezrobotna celem znalezienia zatrudnienia. Z ustaleń faktycznych niniejszej sprawy wynika, że oskarżony od czasu porzucenia pracy, a następnie zakończenia postępowania egzekucyjnego, przez okres ponad dwóch lat, nie był zainteresowany wychowaniem synów ani łżeniem na ich utrzymanie. Powyższe okoliczności zdaniem Sądu jednoznacznie wskazują, że oskarżony J. P. w okresie od dnia 17 grudnia 2010 roku (następny dzień po dacie wymagalności świadczenia alimentacyjnego płatnego do 16. dnia miesiąca) do dnia 18 czerwca 2013 roku uchylał się od wykonania ciężącego na nim obowiązku łżenia na utrzymanie synów M. i C. P..

Powyższe zachowanie oskarżonego naraziło synów oskarżonego M. P. (1) i C. P. na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Matka M. i C., M. P. (2) po wyprowadzeniu się do swojej matki do C. do 2009 roku zarabiała około 1100 zł miesięcznie, a następnie straciła pracę w sklepie i jej już wcześniej trudna sytuacja finansowa uległa pogorszeniu. W wychowaniu synów oraz zaspokojeniu ich podstawowych potrzeb pomagali jej matka oraz

brat. Matka M. P. (2) partycypowała w kosztach utrzymania mieszkania, ponosiła koszty wyżywienia i ubrań, zaś brat oskarżycielki posiłkowej opłacał wypoczynek małoletnich. M. P. (2) otrzymywała również świadczenia rodzinne i dodatki na synów z Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w C.. Korzystała również z zasiłków celowych, szczególnie w okresie rozpoczynającym rok szkolny.

Mając powyższe na uwadze należało uznać, że oskarżony J. P. w okresie od dnia 17 grudnia 2010 roku do dnia 18 czerwca 2013 roku w C. i W. uporczywie uchylał się od ciężącego na nim z mocy ustawy oraz ugody zawartej dnia 21.03.2007 roku przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Żoliborza, sygnatura akt VI RC 83/07 oraz wyroku z dnia 24.01.2012 roku Sądu Okręgowego w Warszawie sygn. akt VI C 346/09 obowiązku opieki nad małoletnimi dziećmi: M. i C. P., przez nielożenie na ich utrzymanie, przez co naraził ich na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Opisanym zachowaniem oskarżony wypełnił znamiona występku z art. 209 § 1 k.k.

Okolicznością wpływającą obciążająco na wymiar kary był długi czasokres, ponad dwóch lat, przez jaki oskarżony uchylał się od wykonywania obowiązku opieki nad synami, zmuszając tym samym do podejmowania nadmiernego wysiłku matkę synów M. P. (2). Sąd nadto miał na względzie również uprzednią kilkakrotną karalność oskarżonego (k. 211-213).

Wymierzając karę za przypisany oskarżonemu czyn, Sąd jako jedyną okoliczność łagodzącą uwzględnił fakt, że w postępowaniu przygotowawczym oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu za przypisany mu czyn karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, uznając, że kara ta będzie współmierna do stopnia zawinienia oraz stopnia społecznej szkodliwości przypisanego obwinionemu czynu, jak również spełni cele w zakresie prewencji indywidualnej, jak i generalnej.

Sąd Rejonowy uznał, że zostały wobec oskarżonego J. P. spełnione przesłanki z art. 69 § 1 i 2 k.k., pozwalające na warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności. Przede wszystkim oskarżony był wprawdzie wcześniej karany, jednakże obecne postępowanie będzie dla niego skutecznym ostrzeżeniem, i w efekcie pomimo warunkowego zawieszenia kary jej cele zostaną osiągnięte, a oskarżony ponownie takiego występku się nie dopuści.

Na podstawie art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. Sąd wyznaczył okres próby w wymiarze 2 lat, uznając, że będzie on czasem wystarczającym do weryfikacji pozytywnej prognozy kryminologicznej przyjętej wobec oskarżonego.

Kierując się koniecznością ochrony interesu małoletnich M. P. (1) i C. P., Sąd uznał za zasadne nałożyć na oskarżonego w okresie próby obowiązek wykonywania ciężącego na nim obowiązku lożenia na utrzymanie synów, przyjmując za podstawę tego rozstrzygnięcia należało art. 72 § 1 pkt. 3 k.k.

Zdaniem Sądu orzeczonej kara w powiązaniu z nałożonym na oskarżonego obowiązkiem stanowią trafną represję karną, a zarazem zabezpieczą potrzeby małoletnich M. P. (1) i C. P..

Przyjmując za podstawę art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t. j. Dz. U. z 2002 r. Nr 123 poz. 1058) oraz § 14 ust. 2 pkt. 3 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461) Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. K. kwotę 504 zł, powiększoną o 23% podatku VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu J. P. z urzędu. Wynagrodzenie uwzględnia reprezentację oskarżonego na dwóch terminach rozpraw w postępowaniu zwyczajnym.

Mając na uwadze obecną sytuację majątkową oskarżonego, który nie pozostaje w stosunku zatrudnienia i zarejestrowany jest jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku, na mocy art. 624 § 1 k.p.k., Sąd zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa. Sąd miał także na względzie, aby oskarżony przede wszystkim wypełniał ciężący na nim obowiązek alimentacyjny względem synów M. P. (1) i C. P..

Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji.